

Z Leśnego Parku Niespodzianek do świątecznej szopki

Data publikacji: 24.12.2005 0:00



brak zdjęcia

Przez cały rok zabawiają gości Leśnego Parku Niespodzianek w Ustroniu. Teraz daniel, muflon, świnka wietnamska, muł i koziołek dostały nowe role. Występują w żywej szopce w Porąbce

Jakbyśmy się kierowali tylko opisami z Ewangelii, to mielibyśmy w szopce osła, wołu i może ze trzy owieczki. A tu będzie o wiele weselej. To tradycja wywodząca się od św. Franciszka - mówi ks. Paweł Hubczak, pomysłodawca niezwyklej szopki świątecznej w Porąbce.

Powstaje ona w samym centrum miejscowości, naprzeciwko kościoła. Prace trwają od półtora miesiąca. - Chcieliśmy mieć pewność, że zdążymy z budową przed największymi opadami śniegu. To dzieło całej Porąbki. Ludzie dawali drewno, wycinali choinki w swoich ogrodach - tłumaczy Anna Jezierska, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury.

W bardzo dużej, drewnianej szopce są zagrody wyścielane słomą, a wokół niej zbudowano specjalne wybiegi. To z myślą o jej mieszkańcach: ponad 30 różnych zwierzętach. Biegają tu już cztery strusie afrykańskie, którym śnieg zdaje się wcale nie przeszkadzać. Są dwa muflony (bardzo rzadkie owce górskie), trzy piękne lisy: czarny, srebrny i rudy, świnki wietnamskie, kozy, kuc i bardzo uparty muł. Wczoraj przyjechały daniela, bażanty i pawie. Cała menażeria została wypożyczona z hodowli lisów w Janowicach, fermy strusi w Bieruniu i Leśnego Parku Niespodzianek w Ustroniu. - Tak mi się spodobała ta inicjatywa, że nie wahałem się długo. To nowa rola dla naszych zwierzątek, które przez cały rok są ulubieńcami zwiedzających - mówi Paweł Machnowski, szef Parku.

Prawie każdy mieszkaniec szopki przyjechał ze specjalnym jadłospisem, nad którym musi czuwać ks. Paweł. - Dla strusi jest specjalna mieszanka siana, kukurydzy i ziaren zbóż, dla lisów mielone podroby, tylko ze świnką wietnamską nie ma problemu, bo zje wszystko - śmieje się ksiądz.

Szopkę będzie można zwiedzać od rana do późnego wieczora, bo wszystko zostanie specjalnie oświetlone. Po mszach w Boże Narodzenie, św. Szczepana i 8 stycznia, gdy na zakończenie szopki odbędzie się koncert kolędowy, w szopce oprócz żywych zwierząt będzie też żywa Święta Rodzina - w tej roli wystąpi trójka mieszkańców Porąbki.

Zwierzętami w ciągu dnia będą się opiekowały cztery osoby, a stróż zamieszka z nimi także w nocy. - Przyjdę do nich zaraz po wigilii, żeby się opłatkiem podzielić. Nie będą się czuły samotne - śmieje się Stanisław Chojna, nocny stróż szopki.

Czesław Bułka, wójt Porąbki, tłumaczy, że to już trzecia żywa szopka, ale jeszcze nigdy nie była tak rozbudowana. - To świetna promocja naszej gminy. W zeszłym roku jednego dnia byli tu turyści z Meksyku, Holandii, Włoch i Niemiec. W tym roku na pewno przyjedzie jeszcze więcej ludzi - cieszy się Bułka.